

INTERPELACJA

Dot :przeniesienia Wydziału Działalności Gospodarczej i Rolnictwa z ul Matejki 50, do nowej siedziby w Poznańskim Parku Technologiczno Przemysłowym przy ul. 28 Czerwca 1956

Szanowny Panie Prezydencie

zwracam się z uprzejmą prośbą o rozważenie zasadności decyzji związanej z przeniesieniem Wydziału Działalności Gospodarczej i Rolnictwa (WDGR) do nowej siedziby w Poznańskim Parku Technologiczno Przemysłowym przy ul. 28 Czerwca 1956 nr 400 i pozostawienie Wydziału w kamienicy przy ul. Matejki 50.

Przedstawiam moje wątpliwości jako radna, ale i mieszkanka Łazarza w oparciu o swoje spostrzeżenia.

Nie zgadzam się z informacjami zawartymi w mediach, jakoby Wydział utracił pełnienie funkcji czynności administracyjnych przez WDGR.

Wspomniany Wydział zajmuje się sprawami administracyjnymi w zakresie:

- zakładanie i prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby fizyczne,
- przyjmowania i rozpatrywania oraz wydawania zezwoleń na sprzedaż i podawanie napojów alkoholowych oraz decyzji o wygaśnięciu lub cofnięciu zezwolenia
- prowadzenia spraw dot. udzielania zezwoleń oraz licencji na transport drogowy i kontrola przewoźników
- wydawanie decyzji o odebraniu zwierząt gospodarskich okrutnie traktowanych; wydawanie zezwoleń na utrzymywanie psów rasy agresywnej/chartów; prowadzenie rejestru zwierząt objętych Konwencją Waszyngtońską.
- obsługa spraw związanych z opiniowaniem lokalizacji kasyn i salonów gier.

Wśród pięciu oddziałów WDGR tylko jeden zajmuje się wspieraniem przedsiębiorczości, aż cztery wydają decyzje administracyjne.

Proszę zwrócić uwagę że Wydział służy najmniejszym przedsiębiorcom w tym firmom jednoosobowym, które stanowią najliczniejszą grupę wśród wszystkich przedsiębiorstw. Należy również pamiętać o osobach samozatrudnionych, którzy w pierwszej kolejności rejestrują działalność w urzędzie gminy a w przypadku Poznania w Wydziale Działalności Gospodarczej i Rolnictwa. Przeniesienie wydziału na południowe obrzeża miasta wydłuży drogę przedsiębiorcom np. z Podolan z 9,7 km do 15 km czyli o 1/3! Proszę zwrócić również uwagę na niedogodności dla podróżujących związane z przebudową ul. Czechosłowackiej!

Jako mieszkanka Łazarza obawiam się o dalsze losy związane z piękną secesyjną kamienicą przy ul. Matejki 50 (dom własny twórcy Johow-Gelände -nowotarskiego założenia urbanistycznego z początku XX wieku, stanowiącego akademicki przekrój przez style architektoniczne). Liczne pustostany zamieszkiwane przez bezdomnych, w których często wybuchają pożary (<http://www.codziennypoznan.pl/pozar-przy-matejki,8343,5,akt.html>) lub stanowią siedlisko gryzoni i zagrożenie architektoniczne, mimo wielokrotnych prób sprzedaży (jeszcze piękniejszy architektonicznie budynek u zbiegu ulic Matejki i

Niegolewskich od kilku lat nie znalazł nabywcy, mimo obniżania ceny przeobrażają krajobraz Łazarza, który był niezapomnianą wizytówką Poznania w ponury-odstraszający potencjalnych mieszkańców i inwestorów, a zachęcający zamożniejszych do szukania atrakcyjniejszych lokalizacji poza miastem.

Tutaj chciałabym zadać pytanie, czy stan prawny nieruchomości mimo wszystko pozwala Miastu planować sprzedaż kamienicy przy Matejki 50, którą spotkała nacjonalizacja po II wojnie światowej?

Czy Miasto ma plan awaryjny, gdyby okazała się że spadkobiercy jednak ujawnią się podczas wystawienia kamienicy na sprzedaż?

Co zrobi Miasto w sytuacji, gdy nie znajdzie nabywcy-inwestora?

Czy kamienice czeka los sąsiadującej budowli?

Proszę zwrócić również uwagę, jakie środki zostały zainwestowane w budynek przy ul. Matejki 50, w celu dostosowania go do potrzeb urzędu/również winda/

Chciałam również zwrócić uwagę, że petentami wydziału nie tylko są przyszli lub obecni przedsiębiorcy, ale i rolnicy oraz osoby fizyczne, które ubiegają się o karty wędkarskie lub rejestrują łodzie. Czyli jest to dość szeroka grupa a w przypadku przedsiębiorców-najuboższa i osób samo-zatrudnionych.

Dlatego lokalizacja takiego wydziału jest ważna i powinna znajdować się w centrum miasta, aby był do niej równy dostęp wszystkich mieszkańców.

Bardzo ważna jest komunikacja, która również pozostawia wiele do życzenia, ponieważ jadąc z centrum nie ma jednego środka publicznej lokomocji umożliwiającego bezpośrednie dotarcie do budynku. Trzeba również pamiętać że wiele obsługiwanych osób musi odwiedzić inne urzędy lub wydziały (np. Wydział komunikacji na ul. Gronowej), aby zgromadzić niezbędne procedurami dokumenty, więc lokalizacja wydziału na obrzeżach miasta będzie sprawiała dodatkowe trudności z przemieszczaniem się.

Przy lokalizacji ul. 28 Czerwca 400 będzie problem z parkowaniem, ponieważ na dotychczasowych miejscach postojowych w przyszłości WCWI planuje zbudować kolejny biurowiec.

Po spojrzeniu na plan budynku i rozkładzie pomieszczeń, nowa lokalizacja niestety nie będzie większą, a mam wrażenie, że może być mniejsze od obecnie zajmowanej przy Matejki. To ma znaczenie w przypadku organizacji pracy i obniża jakość obsługi klientów.

Trudno pracownikom oddziałów rozpatrujących wnioski o udzielenie licencji lub zezwoleń, wyobrazić sobie obsługę klientów, bez możliwości spojrzenia w dokumentację (niewielkie pomieszczenia na akta będą znajdować się w innej części budynku), niemożliwe natomiast przy "okienku" będzie dokonywanie czynności kontrolnych.

Realizowanie złożonych spraw oraz przekazywane danych osobowych, przy stłoczonych małych okienkach, może stwarzać wiele niekomfortowych sytuacji i irytować klientów.

Dodatkowo nie będzie możliwości dokonania opłaty gotówkowej w obrębie PPTP, co jest obecnie możliwe poprzez zlokalizowaną w budynku przy Matejki agencję banku.

Jeszcze kwestia dotycząca jednej sali obsługi- takie rozwiązanie może z powodzeniem być wprowadzone przy Matejki 50. Obecne pomieszczenie stanowiące punkt informacyjny Oddziału Ewidencji Działalności Gospodarczej mieszczący się na parterze w sali nr 7 można z powodzeniem zaadaptować na taką salę tym bardziej, że mam wrażenie, że ma podobną powierzchnię co przeznaczane na ten cel pomieszczenie w biurowcu przy 28 Czerwca 1956.

Dlaczego nie jest brana pod uwagę lokalizacja w nowo budowanym obiekcie na ul. Za Bramką (w centrum)

Z niepotwierdzonych informacji dowiedziałam się, że koszt zakupu mebli to ok 0,5 mln zł, a czynsz za wynajem będzie 4 razy wyższy niż obecnie ponoszone koszty z tytułu użytkowania pomieszczeń przy Matejki 50

Jeszcze jedno, argumentacja, że obecnie wszystko odbywa się przez internet nie jest trafiona, ponieważ internet stwarza tylko dodatkowa możliwość kontaktu i nie wpływa w znaczny sposób na ograniczanie wizyt w wydziale; poza tym takie stwierdzenie jest dyskryminujące dla osób, które nie posiadają internetu lub mają ograniczony dostęp do niego

Dzisiaj wielu ekspertów przewiduje bliskie nasycenie rynku nieruchomości komercyjnych (popyt na powierzchnie biurowe klasy A jest niższy niż w innych dużych miastach w Polsce: http://www.wnp.pl/wnp-tv/poznan-musi-podniesc-atrakcyjnoscinwestycyjna,243118_1_0_0.html) - biurowce które buduje Wielkopolskie Centrum Inwestycji (spółka miejska zarządzająca Poznańskim Parku Technologiczno Przemysłowym) może mieć **problem z ich wynajęciem, dlatego szuka atrakcyjnego najemcy w postaci Urzędu Miasta.**

Pytanie jest więc o zasadność budowy nowych powierzchni komercyjnych ze szkodą dla mieszkańców.

Coraz liczniejsze budynki wystawiane na długi okres na sprzedaż oraz pustostany nasuwają wnioski wnikliwym obserwatorom, że trzeba zagospodarować to, co już zostało zbudowane, niż tworzyć nowe ze szkodą dla zieleni miejskiej, czy zagęszczaniem przestrzeni dla mieszkańców, czego przykładem może być kamienica przy zbiegu ulic Niegolewskich i Kasprzaka, która pochłonęła już wiele publicznych pieniędzy.

Spoglądając na tę sprawę, nasuwa mi się sprawa przeniesienia kilka lat temu siedziby Straży Miejskiej Referat Grunwald z ul. Matejki, a więc blisko ludzi na ul. Janickiego na Jeżycach. Pomimo moich protestów, protestów mieszkańców, siedzibę przeniesiono. Dzisiaj wracamy na ul. Matejki.

Reasumując, czy na tym ma polegać gospodarność, czy ważne są tylko fanaberie dyrektora, który za punkt honoru postawiła sobie przenieść swoje miejsce pracy do nowej siedziby?

Zróbmy wszystko, aby nie dopuszczać do przysłowiowych pożarów, bo później przyjdzie nam je tylko gasić.

Głęboko wierzę, że osobiście Pan Prezydent zbada w/w sprawę.

Z poważaniem
Alicja Luchial